

Wniosek jednogłośnie przyjęto. Następnie z sprawy windykacji 250 tal. z legatu ś. p. berta Bredkrajca. — Procent ten, mimo licznych minął dotąd od ordynata hr. Taczanowski odebranych nie został. Sprawa ta znana czytelnaszym, nie przywodziśmy więc jej tu szczegół tylko powiemy, że walne zebranie celem stanowienia jej upoważniło dr. Niegolewski do traktowania z hr. Taczanowskim tak co do p tów zaległych jak i kapitału, tal. 5500 wynoszą

co do skutku złożenia sprawozdania na walnym zebraniu w lipcu r. b.

Wreszcie przystąpiono do wyboru członków zwyczajnych i honorowych tudzież korespondentów.

Jako jednogłośnie przyjęci zostali na członków zwyczajnych pp.: Bolesław Poniński, dr. Stanisław Jerzykowski, Ziemiński, właściciel farbiarni, dr. Broekere, ks. kanonik Kurowski, Klupp, Maryański, Sibiński, ks. proboszcz Loserez, ks. radca Kantorski.

Na członków honorowych: Jan Matejko, mistrz malarstwa, dr. Krajewski.

Na członków korespondentów: dr. Tadeusz Żuliński ze Lwowa, lekarz przy szpitalu powszechnym, Władysław Folkierski, stały sekretarz Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, Adolf Sagajło, profesor matematyki w szkole centralnej sztuk i rzemiosł, Władysław Gosiewski, drugi sekretarz Tow. nauk ścisłych w Paryżu (matematyka), Wawrzyniec Żmurko, prof. mat. przy akademii technicznej we Lwowie, G. H. Niewęgliński, profesor wyższej matematyki w Paryżu.

Na tym walne zebranie ukończonem zostało.

Władomości urzędowe.

Npan raczył właścicielowi fabryki Karolowi Henrykowi Rimpler w Świebodzinie nadać król order koronny czwartej klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Kraków, 6 stycznia.

(Miejscowi i zakordonowi. — Loterya fantowa. — Gdzie złożył zwłoki Wincentego Pola? — Matejko i nowe jego obrazy. — Akademia. — Młodzież nasza i obojętność Krakowian dla niej. — Urywek z listu o Polakach w Anglii. — Wiadomości z Włocławka i ks. Sanguszkę. — Wystawa starożytności. — Jubileusz Kopernika.)

(Emes.) Kraków o sobie nie wie. Na raz w grodzie naszym przastarłym dziwne nastąpiło pomieszanie. Mówiono tu dawniej o Krakowianach jako o odrębnej, do innych społeczności niepodobnej klasie, czy rasie ludzi — Polaków. Co rok powtarzano tę nazwę aż dziwnym jakimś trafem obejmowano się w kolo i okazywało się, że w tak zwanym towarzystwie krakowskim szczupłutka została garstka istnych Krakowianów. — Oczywiście tego faktu tak była rażąca, że nawet Czas, który chętnie zamyka oczy i uszy na wszystko prawie, co nie tak się dzieje, jak dzień się było zwykło przedtem, musiał już parę razy wspomnieć, że w grodzie naszym istnieją jacyś zakordonowi. Ci zakordonowi polecieli sobie dobrze organowi krakowskiemu, bo nie wiem, w jakim już tam numerze, przyznał, że tak zwana: wenta czyli sprzedaż i loterya fantowa na rzecz towarzystwa dam św. Wincentego a Paulo, powodzenie swe w Krakowie niebawem zawdzięcza li tym zakordonowym, gdyż jak się dowiaduję, lat temu sporo, ledwie 700 reńskich Krakowianie przynieśli do Bazaru dobroczynności religijnej a dziś 2 tysiące z górą, damy tego towarzystwa mają do rozporządzenia dla ubogich chorob.

przestaje być sobą. Umarł nam wieszcz ulubiony, który gród ten ukończył nad inną. Zjechali się synowie Polski z różnych krain i najwymowniejsi ubiegali tu byłców, obmyśliłi sposób oddania hołdu zasłużonemu pocie i ogłosili odezwę do kapituły celem wyjednania złożenia zwłok jego obok królów i bohaterów. Ze Kraków się nie obraził macie dowód w milczeniu naszych organów a jednak ogólnie nikt nie poparł szanownych autorów tego projektu. Uznano to za precedens zbyt niebezpieczny; a na szczęście przypomniało sobie, że sam nieboszczyk Wincenty Pol zaprojektował, by kościół oo. Franciszkanów przeznaczyć na schronienie lub ucieczkę poetów, gdyż i św. Franciszek sam był poetą i już tam są zwłoki i pomniki Jana i Piotra Kochanowskich.

Poeta umarł, żyjący nas odbiegają. Znakomity nasz Matejko po różnnych stolicach państw i prowincji obwozi swego Stefana Batorego a Kraków omija. Nie zdolni jesteśmy niczem go przezbłagać; dowiadujemy się o wspaniałym teraz w robocie będącym obrazie Kopernika, który sam jeden na tle nieba gwiazdźdźstego stoi przed widmem w chwili kiedy myśl genialna w nim się zaczyna; mówią o drugim obrazie po bitwie Grünwaldzkiej, przedstawiającym złożenie trofeów i holdów; ale wszystko to nie dla Krakowa zapewne. Pozostaje nam jedna pociecha, że omijają Kraków nie tylko umysły twórcze — ale i mordercze potęgi — bo oto magistrat, lekarze i inni czekają od dawna przyścia cholery i zapowiadają, wywołują a ona się nie zjawia. Wprawdzie podejrzawać można że magistrat wie coś o jej zamiarach, bo dawno już rozstał okólnik do właścicieli domów, by byli w pogotowiu, zapowiedział, że przekona się przez wysłaność, czy wszystko spełnione co zalecił i jakoś przekonać się nie chciał. Widocznie magistrat nasz coś wie. Potwierdza mnie i ta okoliczność, że na ostatnim tutaj posiedzeniu rady miejskiej najwyraźniej powiedziano, że dowiadują się z pogłosek że techniczny nasz instytut ma być zniesiony; więc radzą teraz radcy jakby temu zapobiedz i opatrzyć dobrze że zaopatrzony dotąd instytut. Może to za późno, ale to już nasza taka natura.

Zrodziła się wprawdzie akademia, ojca chrzestnego miała pana wysokiego — ale w tym Krakowie naszym od razu grzebać zaczęliśmy i pana tego pochowaliśmy i już jeden z akademików ubył, tak że nim się instytutu ta ukonstytuowała, już musi znowu przybrać jeden filar do swojej podstawy. Da Bóg, może rok 1873 będzie erą w naszym życiu krakowskim, ale żeby był rzeczywistym — należy, by żyjący nowy który u nas zamieszkał poczuł siły swoje i dopominał się i umiał pochwylić należny mu ster w społeczności naszej.

Zapewne wiele spraw zostanie w ręku krajowców — suma z pożyteczki naturalnie do nich należy — ale wiele też i żywotniejszych czekają, by ludzie nowi, moi z rodzinami i kapitałami tu przybyli, wzięli je w swoje ręce. Jedną z takich spraw młodzieży naszej zawsze i wszędzie pocziwaj, gorączką, zgadzającą gdzie i kiedy ją kochają — dziś mającej tu reputację jakiejś wyrodną młodzieży. Starsi pochwyliwszy formułkę, noszą się z nią, z nią spokojnie zasypiają i odziewają się w pancerz wyższości swojej nad dzisiejszym pokoleniem, coraz większą wykopują przepaść między dwoma obozami.

Nie pamiętni, że mają przed sobą awangardę swą własną, strzelają do niej lub pomocy jej odmawiają. Nie pomni, że to własna ich krew, że to ich są dzieci

i fizycznie i duchownie, ciskają na nią kamieniem. — Spodziewać się należy po rodzinach przybyłych z za kordonu, że wychowani w tradycjach lub murach Wilna i Krzemienia, przypomną sobie ciepło, jakiego doznawali wówczas w domach poważnych. — Starsi dawniejsi umieli i miłość i poszanowanie wzbudzić w młodych. Nikt nie narzekał wtedy na rozdźwięk między ojcami i dziećmi ich. Dziś, kiedy starsi mówią z młodzieżą nie umiemy i nie raczą — czyż dziwota, że ta woli w kawiarni jakiej, w gronie swoich, sobie równych, bez upokorzenia, szukać rozrywki po całodzienniej pracy. Nie słyszymy, by dotąd owe stósunki serdeczne, miłością zobowiązane nacechowane, istniały między profesorami a uczniami się. Nie wiemy o żadnym bodaj domu rodzinnym, gdzieby młodzież przyjmowana po dawnemu. Czyż taka obojętność, a nawet antagonizm może rokować bezpieczną przyszłość dla naszej społeczności? Obok takiego mnóstwa kwestii społecznych — a wszystkich starych — ta jedna jest kwestia nową, wytworzoną w czasach naszych; — kwestia ta całkiem jest przeciwna duchowi naszemu tradycyjnemu. Rozwiązaniem jej, a więc usunięciem, moglibyśmy w znacznym stopniu przeciwdziałać tym prądom, które zjadają i podnurtowują społeczność w ogóle, a więc i na naszą zgubnie działać muszą. Z prądami temi postępowymi walczymy — sił szkoda — bo nie ma takich sił, by je odwrócić lub zagłuszyć, ale można i należy im przeciwdziałać, a my w łonie naszym mamy zasób nie mały uczuć, które mogą szkodzić ich osłabić, a nawet zniweczyć. Żadna skrajność nie może u nas się przyjąć, a tym mniej ostać się. — Mamy zdolność pochłaniania wszelkich nowości, ale natychmiast przerabiamy je na rodzimę u nas glebie i wyrastają one w kształcie i barwie całkiem odmiennej, nam tylko właściwej. Dla tego nas mało kto w Europie rozumie, dla tego mało komu tam możemy dogodzić. Są u nas pewne terytoria, na których spotykamy się wszyscy, na których zjeżdża się naród cały. Na takim gruncie trzymało się u nas długie wieki duchowieństwo i dopiero teraz znowu w Krakowie, próbę tego mamy w głosnym tutejszym kaznodziei, który obaczysz, jak się w koło wszystko wali i druzgocze, zszedł z swych wyżyn i zstąpił na grunt rzeczywisty, i stara się zjednoczyć wiernych, a potępienia i klątw zaniechał.

W jednym z numerów waszego Dziennika, była korespondencya z Londynu o mieszkających w Szkocie rodakach naszych. Z tego powodu pozwałam sobie przytoczyć tu ustęp z listu mego krewnego, który po pobycie parutygodniowym w Londynie tak do mnie pisał kilka miesięcy temu: „Poznałem dużo osób sympatyzujących z Polską i s koda bardzo że od śmierci generała Zamoyskiego nikt z naszych rodaków nie podjął się prowadzić dalej nici z wiązanych przez generała w Anglii stosunków. Wstyd powiedzieć że towarzystwo literackie przyjaciół Polski — kreacja lorda Dudley Stuart i Zamoyskiego, w tej chwili ani jednego członka nie ma Polaka po za Anglią zamieszkałego i wyłącznie angielskimi pieniędzmi pod patronatem lordów Kinaird i Harrowby się podtrzymuje. Major Szulcewski i Gielgud obaj urzędnicy w ministerstwie wojny — to są jedyni Polacy mający trochę stósunków w kołach wpływowych angielskich.“ W ogóle prace i zasługi domów możnych, rodów przodujących coraz maleją. Ludzie, którzy stali wyżej i górowali nad całą naszą społecznością — swoimi zasługami i talentami — w powiązaniach swoich. Teraz, na przykład, obiega tu pogłoska że ks. Sanguszkę sprzedaje cały majątek na Włocławku, prawie powiat cały obejmujący — naturalnie rodzinie carskiej, a zamek w Zasławiu już sprzedają za 200,000 rubli. — To, co sprzedają Czartoryscy a teraz sprzedają Sanguszkę zapewne wyrówna temu co skonfiskował rząd carski w kraju tym. Więc i narzekać na rządy rosyjskie nie trzeba tak bardzo, kiedy my własną ręką takie szczyby w fundamentach naszego gmachu robimy. Dalby to Bóg żeby ta wiadomość, o której wiem ze źródła niepodważanego, nie sprawdziła się.

O wystawie starożytności będziecie wiedzieć z innych źródeł zapewne. Ja powiem tylko, że pomimo miejsca szczupłego, pomimo pośpiechu w urządzaniu, pomimo że tylko dwie osoby z 10 komitetowych, zajmować się wszystkimi musiały, wypadła ona bardzo zadowalniająco. Wszyscy podziwiają parę rzędów na koni, z których jeden po hetmanie Jabłonowskim, buławę Tarnowskiego hetmana i tarczę roboty misterniej o którą ubiegają się przybyli tu speculanci antykwarjusze z Anglii.

Dział wykopalisk odznacza się wyborem okazów; widać że nie jest to zbieranie od amatorów pochodząca — lecz że ręka to umiejętna rzecz kochająca, go układająca.

Towarzystwo sztuk pięknych z wymówionych sobie pewnych odsetków od cen za wejście — za lokal ofiarowany — spodziewa się kilkaset reńskich dostatek. Ciekawimy czy skorzysta z tego jaki artysta potrzebujący pomocy, czy wejdzie to w sumę ogólną dochodów.

Dotąd nie słyszałem, by się kto wybierał zjad do Torunia na uroczystość Kopernika. Sądzę, że akademia nasza wydeleguje kogo ze swoich członków.

Berlin, 8 stycznia.

(Niepokój prasy i sejmu z powodu ustąpienia księcia Bismarcka, jako prezesa gabinetu i rzeczywiste tego powody.)

(m) Cokolwiek pisały i pisały dzienniki o powodach, dla jakich ks. Bismarck złożył przewodnictwo w ministerstwie, a hr. Roona w jego wstąpił miejsce, nie ulega zdaje się wątpliwości żadnej, że przyczyną ustąpienia kanclerza nie były nadwątłone jego zdrowie ani nawał pracy, któremu zdaniem pism liberalnych poddać nie mógł, ale intrzygi może dworskie, a nadeszły słońce stronniactwa zachowawczego, które mimo to, co się dzieje, nie jest bez znaczenia, a z którym dwór monarchiczny rachować się musi, może chęć rządu okazania żywością zachowawczym i partykularystycznym partiom, że względ na zjednoczenie Niemiec całkowite nie wyklucza jeszcze interesu Prus, a może wszystko to razem przyczyniło się do zastąpienia kanclerza zachowawczych zasad feldmarszałkiem. Nie chcę przez to bynajmniej utrzymywać, jakoby zniana ta w osobach, w istocie rzeczy nie tyle ważna, jak utrzymują niektórzy, już teraz pewien zwrot zapowiadała w polityce pruskiej, bo widzę i z każdym dniem się przekonuję, że ks. Bismarck jako twórca Niemiec obecnych na powszechnie stronniactwo liberalnych liczyć może poparcie. Sądzę tylko, że i ci się mylą, którzy do ustąpienia z prezesostwa kanclerza żadnego nie przywiązują znaczenia i ci, którzy widząc hr. Roona na czele gabinetu pruskiego cieszą się już naprzód, że słabnie wpływ narodowo-liberalnych prądów i że polityka pruska przestaje opierać się na Laskarach i

Bennigsenach i pokrewnych im duchem mężach. Pismom liberalnym odpowiedziałbym, że mianowanie prezesa gabinetu męzą, jakim jest Roona, który przez cały ciąg urzędowania swego nie tał się ze zasadami zachowawczymi, który rzeczywiście z powodu ordynacji powiatowej podał się do dymisji, jakkolwiek podane swoje wielkie podeszły uniwersalia, z pewnością nie jest przypadkowe i bez żadnego znaczenia; zachowawczym dziennikom zaś możnaby wskazać liczną i moralną siłę stronniactwa liberalnych w Niemczech, które w kanclerzu jedyną widzą ręką przyszytych zamiarów swoich. Co do mnie, widzę w nominacji hrabiego Roona pewną jakoby stagnację w zapowiedzianych licznych reformach i projektach rządowych i postanowienie przynajmniej chwilowe powstrzymania się od tak gwałtownych środków — w dziele reorganizacji Niemiec.

Zdawałoby się, jakoby sfery rządowe, same przestraszyły się następstwem bezwzględnej swój polityki, które zadowalniając jednych jętry i odcierza drugich i same sobie nakazywały cierpliwość. Czy takie postanowienie na długo ostać się może i ostate, czy ministerstwo Roona zadowolni opinią Prus i Niemiec i nie będzie zmuszone ustąpić w krótkie miejsca innemu, jest to pytanie, którego rozstrzygać nie będę, a na które obecna może odpowiedzieć kadencya sejmu pruskiego. Moim zdaniem ta próba, jeśli tak można powiedzieć, zastąpienia popularnego zawsze księcia Bismarcka zachowawczych zasad jenerałem, nie uda się, bo prąd żywiołów liberalnych w Niemczech zbyt jest silnym, żeby nie miał porwać za sobą nawet zachowawczego ministerstwa. Zwrot nagły, przeciwny dotychczasowej polityce już z tego powodu niemożliwym mi się widzi, ponieważ pozabawiby Prusy wpływu przeważnego stanowiska w Niemczech. Przemówienie wczorajsze na posiedzeniu Izby poselskiej hr. Eulenburga każe się spodziewać jeśli nie programu ministerstwa, to przynajmniej zaspokajających opinią słów ze strony prezesa gabinetu, w krótkie więc będę w możności doniesienia wam wieści o przyszłych zamiarach nowego prezesa gabinetu. Tutaj nadmienić tylko muszę, że obawa i niepokój objawiające się w prasie co do ustąpienia kanclerza, jako prezesa ministerstwa, u dzieliły się wczorajszemu posiedzeniu, na którym dwóch tylko posłów polskich widziałem. Przywódcy wszystkich stronniactw uważali za swój obowiązek wypowiedzieć zdanie swoje ze względu na zmiany zaszły w ministerstwie.

NIEMCY.

* Berlin, 8 stycznia. Oświadczenie rządu przez usta hr. Eulenburga na wczorajszym posiedzeniu Izby w odpowiedzi na interpelacya deputowanego Laskera, nie zadowoliło wcale, jak to już wczoraj na tem samem zaznaczyliśmy miejsce, prasy niemieckiej i publiczności. Dzisiejsza National-Ztg. powiada, że byłoby w porządku gdyby był sam hr. Roona zabrał głos i wyjaśnił stanowisko swe do ministerstwa i zmiany rządu. Organ liberalów niemieckich poświęca cały wstępny artykuł tej kwestii i stara się udowodnić, że wobec niemieckiego cesarstwa, ministerstwo monarchii nie może być dalej. W ten sposób stara się stronniactwo liberalne przyjąć niejako w pomoc rządowi w trudnym jego położeniu obecnem w obec kraju i życzeń ogółu. Ogólna dążność wybitniejszych polityków niemieckich skierowaną jest naturalnie ku jednoci Niemiec i ukonstytuowaniu copędzie cesarstwa w całym tego słowa znaczeniu, bez wybitniejszej samodzielności pojedynczych państweczek niemieckich chcących ciągle jeszcze zachować swą odrębność, pomimo że słabą już jest ich opozycja wobec ogólnego prądu i nacisku potężnych Prus. Z tego też stanowiska należy sobie tłumaczyć stósunek hr. Roona do obecnego gabinetu i najnowsze rozporządzenia rządu dające tyle domyslenia dziennikarzom i dyplomatom.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Izby. Na porządku dziennym posiedzenia dalsze obrady etatu i i pierwsze czytanie projektu do prawa o kolejach. Niedługo przyjdą na stół Izby obadwa projekta do praw ścieśniające władzę dyscyplinarną duchownych i oddające seminaria duchowne katolickie pod szczególny nadzór rządu. Półrządowe organa donoszą, że ośnośnie projektu przyjęło już ministerstwo, a przyjęcie ich przez Izbę napotka tylko na opozycyą słabiej katolickiej frakcyi, która nie zdolna jest przeszkodzić rządowi w jego zamiarach i nie dopuścić do przeprowadzenia w życie wstrętnych jej reform. Prawa te będą odpowiednią na allokucyą papieską i przedtęć później zrobią z katolickich duchownych podległych i zobowiązanych dotąd do posłuszeństwa tylko przełożonych im władzy biskupiej, czystymi urzędnikami państwa. Co się tyczy projektu do prawa o obowiązkowych ślubach cywilnych, stojących w ścisłym związku z zamierzonymi reformami na polu religijno-pdlicytnym, to jak już dawniej donosiliśmy, cofnięto chwilowo przeprowadzenie go do skutku. Protestanci duchowieństwo bowiem udało się w tym względzie z prośbą do samego monarchy, a król przychylił się do niej, zwłaszcza że duchowieństwo wychodziło z zasady, iż samodzielność kościoła zagwarantowaną jest przez konstytucyą i związki małżeńskie należą do duchownych, a nie do cywilnych urzędów.

Ośnośnie do przychylecia się monarchy na prośby ewangelickich pastorów, postanowiło ministerstwo zawiesić chwilowo zredugowany już projekt o obowiązkowych ślubach cywilnych, tymczasem przyjąć w pomoc tam, gdzie kościół stawia przeszkody w zawieraniu związków małżeńskich, a mianowicie pomiędzy osobami, z których jedna przeszła do wyznania starokatolickiego. Ministerstwo zamierza sformułować projekt do prawa pozwalający na zawieranie związków małżeńskich przez starokatolików tam gdzie ich kościół łączyć nie chce.

TURCYA.

* Carogród, 2 stycznia. Koła dyplomatyczne zajmowały się w tych dniach przede wszystkim niespodzianym zwrotem rzeczy w Jerozolimie. Patriarcha Cyryl, z początku wspierany przez Paszę, nie tylko pozabawiony został swego urzędu, lecz wziętym pod areszt i pociągnięty do odpowiedzialności za gwałty, jakich się dopuszczał w czasie swego urzędowania, w czem najwierniej dopomagał mu poseł rosyjski. Jego miejsce zajął obecnie Prokopiusz, areybiskup Gazy. Czy tenże dłużej nieco utrzyma się w tej godności, to wielkie pytanie. Kyryl bowiem działał, jak to powiedzieliśmy, w porozumieniu z Rosyą, a ta wytyżała dziś wszystkie swe siły, aby jej protegowanemu wlos jeden nie spadł z głowy. Prawdopodobnie przeto Cyryl za staraniem przemożnego protektora zostanie u-

wolnionym i narzuconym na godność jerozolimskiego patriarchy. Tymczasem Rosya zasekwetrowała dobrą, znajdującą się w Besarabii, których roczny dochód w sumie 120,000 rubli splaywał do kalety patriarchy Jerozolimskiego.

Komisya śledcza wysłana do Zofii nie wykryła dotąd niebezpiecznego dla całości państwa. Pewnem jest tylko, że takowa natrafiła na ślad agitacyi, których wykrycie najnieprzyjemniejsze zrobiło wrażenie w hotelu ambasady rosyjskiej w Carogrodzie.

PORTUGALIA.

* Lizbona, 3 stycznia. Dziś otwartą została sesya parlamentarna. W przemowie tronowej położono przede wszystkim nacisk na reformę finansową, z pomocą której udało się przeprowadzić zupełną równowagę między dochodami a wydatkami, i z zadowoleniem wskazano na to, że dobrobyt kraju wzmagają się widocznie, co przede wszystkim przypisać należy pomyślnemu w kraju porządkowi publicznemu i nieudanemu zamachowi, wymierzonemu przeciw całości królestwa. Niepokoje, jakie weszły się przed kilkoma miesiącami skutkiem ukartowanego sprzyśnięcia, nie wywołały silniejszych wstrząśnień i zostały usunięte bez uciekania się do zawieszenia praw zastrzeżonych konstytucyą. — Niemniej w dziedzinie handlu, przemysłu, gospodarstwa krajowego i wzajemnego kredytu widoczny postęp. Rząd nosi się z myślą przedłożenia wniosków zmierzających do podniesienia dobrobytu królestwa i w tej mierze liczy na poparcie obu Izb. Przede wszystkim zamierza zbudować drogi żelazne w północnych prowincyach, dzięki którym ustalona zostanie najkrótsza droga między Lizboną a Francją, a tym sposobem między Portugaliją i innemi państwami europejskimi. Mowa tronowa zapewnia w końcu, że rząd może liczyć na większość w Izbie, co też jest i rzeczywistie. — Przy wyborach na marszałka i wice-marszałka odnieśli zwycięstwo kandydaci rządowi.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Petersburg, 8 stycznia. W. książę następca tronu miał znowu noc bardzo dobrą. — Febra bardzo słaba, puls prawie normalny; siły także już wracają widocznie.

Strasburg, 8 stycznia. Wedle obwieszczenia prezydym naczelnego Alzacy i Lotaryngii wolno odąd będzie tak Niemcom jak Francuzom przekraczać granicę bez paszportu i podróżować po obu krajach pod tym jedynie warunkiem, aby w razie potrzeby mogli wykazać nazwisko swoje i narodowość.

Bern, 8 stycznia. Rada związkowa nakazała stanowczo rządowi kantonu Wallis w skutek sprawozdania o czynności Jezuitów w zakładach szkolnych tego kantonu, aby zastosował się nadal do odnośnych praw związkowych, w przeciwnym bowiem razie komisarz związkowy do Wallisu posłany zostanie.

Bern, 8 stycznia. Posel szwajcarski w Rzymie otrzymał od Rady związkowej rozkaz, aby jak najusilniej starał się u rządu włoskiego o uregulowanie połączenia linii Camerlata-Chiasso z linią Chiasso-Lugano, wykazując straty, jakie każde spóźnienie mogłoby za sobą pociągnąć dla budowy kolei przez górę św. Gotarda.

Bazylen, 8 stycznia. Pisma szwajcarskie a mianowicie Basler Nachrichten żądają od rady związkowej internowania zbiegłych do Rorschach bawarskich ultramontanów, redaktora Karola Zander i szambelana Linden.

Londyn, 8 stycznia. Wedle wiadomości do Daily News przysłanej, otrzymał przybyły tu z Petersburga naczelnik trzeciego oddziału kancelaryi carskiej hr. Szuwałow misyą do tutejszego gabinetu, której celem ważne interesa polityczne. — Minister spraw wewnętrznych p. Bruce nie przyjął deputacyi, chcąc się wstawić za uwiezionymi z powodu strejku robotnikami gazowymi, wezwawszy ją, aby prośbę swą wyłożyła w osobnym memorjale, którego dokładnie zbadanie przyszeł. — Wczoraj odbył się w Derby-Hall mityng, na którym głównie przemawiał p. Charles Dilke. Zresztą wywiał się z tego dłuższy zgłęk, który ustał po częściowym zbuczeniu lokalu i bójkach.

Wiedeń, 8 stycznia. Wiener Abendpost donosi, iż jest upoważnioną do oświadczenia, iż wiadomości rozmaitych dzienników o zamierzonej dymisji lub odwołaniu hr. Beusta z posady ambasadorskiej żadnej nie ma podstawy.

Londyn, 8 stycznia. Przybyły tu w nadzwyczajnej misji hr. Szuwałow udał się, jak Pall Mall Gazette donosi, bezpośrednio po swoim przybyciu do Welmer Castle do lorda Granville dla odbycia z nim konferencyi. Dziennik ten sądzi, że hrabia ma sobie poruczoną przez cara misyą bezpośrednią i ma objawić angielskiemu rządowi jego przyjacielskie i pojednawcze uczucia.

Carogród, 7 stycznia. Patriarcha jerozolimski Cyryllus przybył tu.

Carogród, 8 stycznia. Gubernator jeneralny Bośni Raschid basza udał się na granicę Carognorog, by razem z tureckim komisarzem Tefik bej rozpocząć śledztwo z powodu sprawy lipowskiej. Ze strony rządu czarnogórskiego spodziewany jest także komisarz.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

W dniu wczorajszym przedstawiony dramat Balzaka Macocha już był przed paru tygodniami na scenie naszej grany, mówiliśmy wówczas o nim obszernie, dziś powtórzyć możemy tylko to, cośmy poprzednio pisali dodając, iż przedstawienie to wypadło jeszcze z większą precyzją niż poprzednio, wskutek czego całość wyszła bardzo dobrze. Przyczem podziękować musimy dyrekcji, iż wyrzuciła z aktu piątego ów chór Szumana, który pierwazym razem tak niefortunnie wykonany, nie mógł się przychylić do podniesienia uroczystego w zgromadzonych widzach nastroju i psuł efekt wywołany grą występujących w tej scenie osób.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 9 stycznia. W sobotę w teatrze miejskim daną będzie czarodziejsko-komiczna melodrama: Młyn diabelski, napisana przez jednego z znakomitszych pisarzy szkoły romantycznej w dramaturgii niemieckiej, a która z powodzenia tak na scenach niemieckich jak polskich jest grwana.

* Na przedstawieniu polskiem w poniedziałek było osób 397; wczoraj 285.

* Rozporządzenie królewskie nakazujące wykład religii po katol. zakładach naukowych W. Księstwa Poznań. w języku niemieckim podany dla braku miejsca w jutrzejszym numerze.

* Od p. Sarneckiego, dyrektora teatru polskiego, odbieramy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie lubię polemiki w kwestyi teatru i nigdy do niej nie

niekiedy się, pozostawiam zawsze sąd i wyrok publiczności, która w materjach sennych i w nieciekawych oparciach rozstrzyga, co dobre, a co złe. Jednakże dziś czuję się obowiązany do kilku wyrazów napisanych i prosić Cię o zamieszczenie ich w szpaltach Twojego szacownego pisma. Skłaniają nie do tego po pierwsze: pewna naturalna galanteria, należąca do takiej artystki jak panna Bogdani, i powtórnie zapytanie, jakie mi zrobił w ostatnim swoim sprawozdaniu Twój recenzent teatralny, na które należy mi odpowiedzieć.

Panna Kleczkowska w Bogdani jest tem szczęśliwym zjawiskiem muzycznym, dla którego kilka wyrazów większej lub mniejszej pochwały nie zwiększy lub nie zmniejszy jej zasług. W tym celu kilka wyrazów krytyki jej spiewu odznaczać się powinna niezmierznie jednako. Szezerze Ci powiem, Szanowny Panie Redaktorze, że, pomijając już spiew, „nieco do życzenia“, elastyczne i nie nieokreślające, użyte przy zdaniu sprawy z wykonania arii z „Fausta“, — zarzut, że trille panny B. były mdłe, słabe i często w połowie taktu przechodziły w pasażę, najzupełniej nie rozumiem i pomimo szczerzej ochoty domyślenia się, o co rzecz chodzi — rozwiązania zagadki znaleźć nie jestem w stanie.

Teraz na zapytanie, na co p. Grabiński ustroił się w płaszcz czerwony, odpowiem, że tak w Hiszpanii, jak we Włoszech, jak i u nas nareczenie w górach, wodzowie opryszków mieli zwyczaj odznaczać się od ogólnego rozbińczego gniau czerwonym płaszczem. Z tej próżni właściwości ludzkiego charakteru może płynić także starożytny lub średniowieczny purpurowy płaszcz na ramionach fundatorów i dziedzicznych dynastii. Dopiero Garibaldi czerwony kolor demokratyzował, ubierając żołnierza równości w czerwony koszulę. Zresztą co do „Karpackich Góraltch“ najlepiej objaśniają reżysera a i recenzenta zarazem, wyrazy piosenki:

„Czerwony płaszcz, za pasem brzoń
„topór, co blyska z dala“... i. t. p.

Napisane w sztuce przez Korzeniowskiego, odznaczającego się jako autor niezmierną ścisłością i obeznanie się z kolorem lokalnym obrazu, który tworzy i maluje. Zatem p. Grabiński miał słusność ustroić się w płaszcz czerwony — i to dopiero w scenie z Praxedą, w której po raz pierwszy występuje jako herszt opryszków.

Minowoli, kiedyśmy się rozgadali, radziłyśmy przypomnieć Twemu recenzentowi teatralnemu, Szanowny Panie Redaktorze, że „Horacyusz“ niekoniecznie obspany są pyłem zapomnienia, kiedy nie ma niższego zakładu naukowego w Francji i w innych krajach, w których w szkołach wykładanym jest język francuzki, ażeby nie uczono na pamięć Przekleństwa Kamilii, bo bohaterka „Horacyuszów“ nie Kornelia lecz Kamilia nazywała się i nawet dziś nas, niejednokrotnie zbyt popieszczenie korygowany — pod tym względem nie zbladł.

Racz przyjąć przy tem, Szanowny Panie Redaktorze, zapewnienie o mojem najgłębszym poważaniu, z jakim dla Niego zostaje

Zygmunt Sarnecki.

Poznań, 7 stycznia 1873.

Na list powyższy p. Dyr. Sarneckiego pozwolimy sobie kilka słów odpowiedzi dorzucić.

P. Sarnecki występuje w szranki polemiczne za p. Bogdani z galanterii, jak powiada, tem samem wyraża nam brzoń z ręki — i my zwyciężeni, możemy tylko tak dziś jak i poprzednio wyrazić się z wielkiem uznaniem dla znakomitej artystki, o której bez galanterii twierdził i twierdzimy, że śpiewa i gra znakomicie — a do tego stopnia uznawaliśmy to, że ją z ładną mianą śpiewaczka nie porównywaliśmy i nie śmieliśmy porównać.

Co do owego płaszcza w Karpackich Góraltch, to nie chodzi o kolor, lecz o długość — podobnej opończy włożonej się po ziemi wódz opryszków w górach zwłaszcza zrosła nie mogł. Co innego w salonach — co innego w górach. Zrobiliśmy o tem wzmiankę, sądząc, że Dyrekcja przyjmie ją z uznaniem, zwłaszcza że nie raz widzieliśmy rażące niewłaściwości w ubiorach. Pan Dyrektor uważa, iż nie mamy racji — mniejsza o to — toż sądzi w apelacji publiczności. Ona również osadzi, czy „Horacyusz“ u nas nie są okryte pyłem zapomnienia, a podanie Kornelii zamiast Kamilii, możemy Szan. p. Dyrektorowi zapewnić, było po prostu skutkiem pomyłki drukarskiej.

(Przypisek Redakcyi).

— * Hr. Königsmarek, naczelny prezes naszego Księstwa, będzie wedle najnowszych wiadomości jakie O. St. deuteche Ztg. odbiera z Berlina, na pewno ministrem handlu w miejsce ustępującego ministra Selchowa.

— * Policja poszukiwała dzisiaj po publicznych lokalach wczorajszego numeru Posener Ztg. z powodu alocucji papieskiej, z której ustęp odnoszący się do Niemiec zamieszczony był w dosłownym tłumaczeniu w ogłoszonym wyroku tutejszej deputacji kryminalnej orzekającej prawomocność konfiskaty rzeczowego dziennika, w którym pierwotnie odnośny ustęp alocucji papieskiej już był zamieszczony.

— * Miejsce policyjne doniesienia. Na starym dworcu kolei żelaznej skradziono pozawczoraj pewną damie torbę skórzaną, w której znajdowały się następujące przedmioty: dwadzieścię talarów, kupon na dwadzieścia talarów, 4 talary 10 sgr. brzożęca moneta, 2 polskie książki do nabożeństwa, 2 flaszki wody z Lourdes, para nożyce, żelazko do zapiekania włosów, szczoneczka itd. — Pewnemu majstru szewskiemu skradziono srebrny cylinder, a wędrującemu czeladnikowi stolarskiemu na noclegu t. z. berlinkę, z rozmaitemi przedmiotami. Przy Ogrodowej ulicy znaleziono w poniedziałek przed domem Siostr. Miłosierdzia podrzucone dziecko, liczące 1½ roku. — W bójce, w której wzięło udział dwóch czeladników rzemieślników, odniósł jeden z nich ciężkie uszkodzenie cieleśne.

— * Na Katedrę otrzymaliśmy od A. N. M. z Miłosławia Tal. 2; razem złożono dotąd Tal. 230.

— * Przy tutejszej szkole realnej obsadzono już prawie wszystkie wakacje posady. Przedmioty udzielane pierw przez dr. Jutosińskiego obejmie dr. Hohlfeld, w miejsce dr. Warschanera przybył dr. Rumpe z Wrocławia. Dyrektor dr. Geist obejmie urząd z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Pozostaje jeszcze do obsadzenia posada pierwszego niemieckiego wyższego nauczyciela (na której pierw zostawał dr. Haupt); do takowej pensji 1500 talarów zgłosiło się wielu kandydatów.

— * Język polski pozostanie przedmiotem obowiązkowym, jak to nas poucza odnośnie rozporządzenie przesłane w tych dniach przez ministra wojny tak dyrektorem, jak i kolegiom nauczycielskim, tylko w gimnazjum w Ostrowie i gimnazjum w Poznaniu i w polskim oddziale szkoły realnej

W Poznaniu, w wszystkich zaś innych publicznych zakładach W. Ks. Poznańskiego i w niemieckim oddziale szkoły realnej poznańskiej, zaliczonymi odąd będzie do przedmiotów, które tylko na wyrażne życzenie uczniów mogą być im udzielane.

— * Obliczenie było rozpocznie się 10 b. m. i obejmie konie, muły, osły, bydlę, owce, świnię, kozy, dalej ule i uprawę jednakiem, przy których to ostatnich należy podać ilość wyrobionych r. 1872 kokonów. Z mających się obliczyć koni są wyjęte konie wojskowe i przeznaczone na użytek prywatny oficerów. Przy obliczeniu koni należy podać, ile jest żrebacków niż 1 roku, ile do lat 2, ile do lat 3; przy koniach: ile, liczy wyżej lat 3, ile znajduje się koni ewgowych, ile takich, które przeznaczone używa się do gospodarstwa, ile zatrudnionych przy zakładach fabrycznych, a w końcu ile przeznaczonych do jazdy z wywężajną i pod wierzch. Przy obliczeniu bydła należy rozróżnić cielęta niż 1 roku, dalej bydło do lat 2, wyżej lat 2, dalej wpisać ilość wołów, byków i krów. — Przy obliczeniu owiec należy przedewszystkiem wymienić merynosy, jagnietta.

— * Inspektorowie szkolni w Pruskiej Zachodnich. Ks. proboszcz Królikowski zwolniony został z urzędu inspektora lokalnego w szkołach w Komierowie i Kłoni, a inspekcja szkolna powierzona tutaj właścicielowi dóbr Bote i kapitanowi po za służbowo br. Hillerowi. Również pozabawiony został inspekcji nad katolicką szkołą elementarną w Buckowie tamtejszy pleban Górski, a w jego miejsce obrany właściciel dóbr ryckich Wehle z Bugowa.

— * Casus belli. Gdyby tylko Szwecja i Włochy miały jakąkolwiek chętkę pobicia się, toby znalazły teraz wybory c. s. belli. Wiktor Emanuel wysłał przed paru tygodniami pultuskim margrabiego Bagnaso do Sztokholmu jako nadwójczajnego posła z powinszowaniem z powodu wstąpienia na tron króla szwedzkiego. W sobotę król Oskar zaprosił margrabiego na obiad do siebie i przed obiadem wręczył mu pudełko z orderem. Uradowany margrabia, który przez całą drogę do Sztokholmu myślał tylko o orderze, nie otwierał pudełka przed obiadem, pewny, że tam się znajduje wielki krzyż orderu miecza. Po obiedzie przyjechał do siebie zagłada do pudełka i znajduje tam tylko krzyż komandorski. Gniew jego i żal był tak wielki, że natychmiast odesłał swój order na ręce szwedzkiego ministra spraw zagranicznych. Było to niesłychane wyroczenie przeciw etykietie i tylko dzięki wyrozumiałości szwedzkiej nie pociągnęło za sobą groźnych następstw. W parę dni potem był bal u ambasadora włoskiego — ale salony świeciły pustkami, a wysocy Szwedzi podrywali ambasadorowi zapraszające karty.

— * Teatr w Kolmarze (niemiecki) został z powodu odbywających się w nim codziennie zaburzeń i burd zamknięty. Następujące intermezzo dało powód do zamknięcia. Z roli wypadło młodzieńcemu anantowi powiedzieć następujące słowa: Nędza i głód zmuszają mnie do pozbicia się najdroższej pamiętki, kup pan odemnie zegarek, jest to zegarek mojej matki! Na to odczyta się głos z sfer wyższych teatralnej sali pochodzący: Klamiesz! to nie jest zegarek twój matki, zabrałeś go we Francji... Słowa te wywołały burzę oklasków ze strony francuzkich słuchaczy, Niemcy odpowiedzieli po swojemu, przyszło wreszcie do walki na pięści i kije. Teatr w skutek tego zamknięto.

— * Reklama. Pewien amerykański dziennik w ten sposób chce pozyskać abonentów: Kochany czytelniku! racz tylko napisać zapłacić prenumeratę, a w razie śmierci zaszczytnie cię dwuspalowym nekrologiem.

— * W Nowym-Yorku w Ameryce międzynarodowa kawiarnia p. S. Lieders przy Chatham Square 192, tak zwane Café Internationale, posiada dzienniki polityczne i literackie pisma prawie wszystkich narodowości. W spisie znajdujących się w raczonej kawiarni pism politycznych znajdujemy z pism polskich Dziennik Poznański.

— * Jeneral Klapka, znany z ostatniego powstania niemieckiego jako twórca legionów węgierskich na ziemi włoskiej został powołany do dokonania dzieła reorganizacji armii tureckiej. Klapka pobierać będzie rocznie 200,000 guldenów pensji, a po skończonej organizacji, co za lat dwa nastąpi, wypłacone mu zostaną 200,000 guld.

— * Smutnej pamięci jeneral Artur Górgey, dowódca wojskami węgierskimi w czasie ostatniego powstania, który armią swą oddał na łaskę i niełaskę marszałka Paszkiewicza, otrzymał obecnie posadę urzędniczą przy węgierskiej kolei wschodniej. Przedsiębiorcą kolejowym jest adjutant Górgeya z roku 1849.

— * Kalendarz. Jutro w piątek dnia 10 stycznia Agatona pap; w kalendarzu słowiańskim Dobrosława.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10, zachód o godzinie 4 minut 6.

Dnia 10 stycznia 1529 sejm w Piotrkowie przepisuje ustawę dla sądów pruskich. — 1677 otwarcie sejmu w Warszawie. — 1837 śmierć uczonego Jana Uruskiego.

(m) Srem, 4 stycznia. (Nauczyciel gimnazjalny inspektorem szkolnym. — Zastępcą. — Rozpoczęcie nauki. — Nauka języka polskiego. — Ogień. — Nieszczęście. — Wybory miejskie). — Jak to już dawniej donosiliśmy, mianowano tutejszego nauczyciela gimnazjalnego Schlusinskiego prowizorycznym powiatowym inspektorem szkolnym i udzielono mu w tym celu urlop półroczny. Obecnie dowiadujemy się, że ta nominacja inspektora szkolnego nastąpiła na powiat węgrowski i szubiński. Nowo mianowany inspektor przenosi się w tych dniach do Wągrowa, gdzie stale zamieszka. Na zastępcę urlopowanego tymczasem nauczyciela gimnazjalnego przysłało powiatowe kolegium szkolne kandydata wyższego stanu nauczycielskiego, doktora filozofii Otto, który dotąd odbywał rok próby w gimnazjum międzyrzeckim. Nauka w tutejszem gimnazjum rozpoczęła się we wtorek dnia 7 b. m. Ile się szysze, nauka języka polskiego wykresłona ma być od Wielkiejnocy roku bieżącego z planu tutejszego gimnazjum, w którym liczba polskich uczniów wynosi trzy czwarte ogólnej liczby uczniów, uczeszczać mających do tego zakładu, i pozostawiona do woli uczniów, czyli raczej ich rodziców. — W noc z dnia 30 grudnia na 31 wybuchł ogień w karczmie we wsi Gaju i obrócił cały budynek w perzynę. Wielkie przytem stało się nieszczęście, bo cztery osoby, należące do jednej rodziny, a mieszkające w tym budynku, ratując swe mienie, nie zdołały uciec z palącego się domu i znalazły okropną śmierć w płomieniach. Trzy z tych osób spaliły się na węgiel, a czwarta, schroniwszy się do sklepu uległa uduszeniu się. Do sklepu schroniła się także gościnny ze żoną, znalazłszy w czasie ratowania własnego

dobytku zawałone przepalonemi spadem belkami wyjść z budynku. Obie te osoby zdołano jeszcze dość wcześnie wyciągnąć bocznym otworem ze sklepu. Lubo były one już bez przytomności i znaku życia, to jednakowoż przybyła na miejsce pożaru dziedziczka, pani Kęszycza, posłała natychmiast po doktora Powidzkiego do Sremu, który sztuką lekarską zdołał jeszcze przywrócić je do życia. Małżonkowie ci zawdzięczają swe ocalenie od śmierci dwóm ostatnim. — Zwracamy uwagę mieszkańców naszego miasta, że w Środę dnia 15 b. m. odbędą się wybory trzech reprezentantów miejskich w miejsce występujących kupca Floryana Mayera z oddziału III, kupca Gumpala Mittwocha z oddziału II i kupca Morycza Schreibra z oddziału I. Wybierać będą wyborcy trzeciego oddziału od godziny 11 do 12 i wyborcy pierwszego oddziału od godziny 12 do 1. Niechaj każdy z wyborców spełni, jak należy, swoją powinność!

(Q) Grodzisk, 6 grudnia. (Rozbite nadzieje. — Nowy masyonaryusz. — Kółko towarzyskie. — Stowarzyszenie czeładzi katol. — Harmonia). — W ostatnią sobotę przed Nowym Rokiem przybył do nas ks. Samarzewski ze Srody celem założenia w Grodzisku spółki pożyczkowej, która jednak dla nieprzewidzianych przeszkód zawiązana nie została. A tak zabieg ludzi dobrych wolało wprowadzenia w życie instytucji tak koniecznej potrzebnej dla każdego zakątka polskiego a zwłaszcza dla Grodziska, znowu pożądanego nie odniosło skutku.

W miejsce ks. P., którego konsystorz poznański na wikaryat do Poljewa przesiedlił, objął walcujący tutaj masyonaryusz ks. Schröder, były proboszcz wieleński.

Z pomiędzy trzech istniejących u nas towarzystw polskich największe w ostatnim czasie daje znaki życia Kółko towarzyskie, które znów wczoraj urządziło na sali p. Kutznera wieczerę towarzyską. Odegrana przez amatorów komedia Korzeniowskiego: Szary Małżonek tym razem zadawalnia bardzo liczną zebraną publiczność, co na tém większe i z tego powodu zasługujące uznanie, iż role bardzo późno zostały obsadzone. Zabawa tańca, która aż do świtu trwała, odbyła się także w jak największym porządku, co najlepiej świadczy o panującej obecnie zgodzie i jednoci w tonie towarzyszywa tego. Zaznaczyć tu jeszcze wypadła, iż składki, które dawniej tak opieszale płacono, teraz bardzo regularnie do kasy wpływają.

Stowarzyszenie czeładzi katolickiej, które od niejakiego czasu mocno kuleć zaczęło, urządziła dla pokrzepienia sił swoich bal składkowy, który się w przyszłą niedzielę na sali p. B. odbędzie. W braku lepszej strawy i taka czasem dobra, bo „kto się bawi, ten o złem nie myśli“ — mówi genialny nasz Adam.

Najgorzej ze wszystkich istniejących tu towarzystw tak polskich jak niemieckich stoi Harmonia. Już od kilku miesięcy ma jej się bardzo ku zachodowi, co głównie przypisać należy oziębłości obecnego dyrygenta, który pomnąc na przyszłość: „Est labor ingratus, quem praemia nulla sequuntur“ — zaledwie raz przez kilka tygodni raczy zaszczyścić zebranie swoją obecnością.

PRZYBYLI DO POZNANIA.
dnia 9 stycznia:

BAZAR. Wichliński z żoną z Gieczy, X. Preibisz z Gostynia, Paruszeńska z Obudna, Pani Krajewska z córka z Komorza, Silewicz z Radłowic, Chlapowski z Szóldra, hrabina Binińska z Glesna, Kurnatowski z Pozarowa, Arnes z Uściłowa, Ks. Friske Oficyal z Sypniewa.

HOTEL FRANCUSKI. Breza z rodziną z Świątkowa, Dmuchański, Pani Górska i Pani Morzycka z Królestwa Polskiego, Ręjewski z Sobiesierza, Biegański z Cykowa, Wendt z Pawłowa.

Ostatnie telegramy.
(Z biura Wolfa.)

Berlin, 9 stycznia. Izba deputowanych. Marszałek oznajmia Izbie o śmierci deputowanego Sanekens, który położył wielkie zasługi około dobra ogółu. Izba uczciła pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc. Minister handlu przedłożył plan budowy gmachu przemysłowego muzeum. Następnie nadeszła do Izby interpelacya podpisana przez trzydziestu deputowanych a dotycząca środków rządu przeciw prasie z powodu alocucji papieskiej. Interpelacya ta odczytana będzie jutro na posiedzeniu. W końcu przystąpiła Izba do drugiego czytania etatu ministerstwa spraw wewnętrznych.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

— * Przy rozpoczętym dziś ciągnięciu I klasy 147 król. loteryi klasowej padły 2 wygrane po 3000 tal. na nr. 11441 i 14258; 2 wygrane po 1200 tal. na nr. 10202 i 28653; 3 wygrane po 500 tal. na nr. 40610, 77913 i 79620 i 4 wygrane po 100 tal. na nr. 46080, 49638, 52621 i 56414.

Berlin, 8 stycznia 1873.

Król. dyrekcya jeneralna loteryi.

Giełda berlińska, 8 stycznia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 72—89 talar. wedle gatunku żądano; biała polska 86½ tal. z kolej plac; na styczeń 82—81½, na kwiecień-maj 83½-1, maj-czerwiec 83½-83, czerw.-lipiec — tal. plac.

Zyto: per 1000 kilo w miejscu 55-60½ tal. wedle gat. żąd. piękne rosyjskie 58½, dobre krajowe 59½, piękne krajowe 59½

tal. z kolej placono; na styczeń 57½-58, styczeń-luty 57½-1, kw. maj 57½-1, maj-czerwiec 56½-57-56½ tal. pl. czerw.-lipiec — Jęczmień per 1000 kilo mły i wielki 48—60 talar. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 38-49 tal. wedle gat. żąd. czeski 42-45, wschodnio- i zachodnio-pruski 44-45½, pomorski 45-46½ tal. z kolej plac; na styczeń —, kwiecień-maj 45½-1, maj-czerwiec 46 tal. placono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 49—56 tal., na paszę 44—48 talarów.

Oléj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 23½ tal. na styczeń i styczeń-luty 23½-23, kwiecień-maj 24½-1, maj-czerwiec 24½-1 tal. plac.

Oléj lniań per 100 kilo w miejscu 25 tal.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 15 tal., na styczeń i styczeń-luty 14½ tal. plac.

Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejscu bez beczki 17 tal. 20-24 sbr. placono, na styczeń i styczeń-luty 18 tal. 3-5 sbr., luty-marzec 18 tal. 5-6 sbr. kwiecień-maj 18 tal. 15-19 sbr., maj-czerwiec 18 tal. 16-20 sbr., czerw.-lipiec 18 tal. 25-27 sbr. plac.

* Młaka. Berlin, 8 stycznia. Pszenka Nro. 0 11½-1 tal. Nro. 0 i 1 11-10½, rżana Nro. 0 8½-8 — Nro. 0 i 1 7½-1½.

Giełda wrocławska, 8 stycznia.

Konieczna czerwona: stale, posłednia 11-12, średn. 12-13, piękna 14½, wys. piękna 15½ tal.

Konieczna biała: bez zmiany, posłednia 12-14, średnia 16-17, piękna 18-20, wysoko-piękna 20½-22 tal.

Zyto: per 1000 kilo spokojnie; na styczeń i styczeń-luty 58½, kwiecień-maj 58½ tal. żąd. przed giełdą 58½ plac.

Pszenica: per 1000 kil. na styczeń 85 żądano.

Jęczmień: per 1000 kilo na styczeń 52 tal. pl.

Owies: per 1000 kilo, na styczeń 42 talar., kwiecień-maj 44½ tal. plac.

Rzepak per 1000 kilo na styczeń 103 placono.

Oléj rzepiowy per 100 kilo stal; na styczeń 22½ tal. żł., na styc. 22½, styczeń-luty 22½ żąd., kwiecień-maj 23½ pl. i żąd., maj-czerwiec 24½ tal. żąd.

Okowita za 100 litr. a 100% bez handlu; w miejscu 17½ tal. żądano 17½ pl.; — na styczeń i styczeń-luty 17½ placono, kwiecień-maj 18½ żąd., czerw.-lipiec 18½ tal. placono.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 9 stycznia 1873.

Stan powiatu:

Pszenica: bez zmiany w miejscu 23½, na grudzień-styczeń 22½, na kwiecień-maj 23½

Żyto: słabo w miejscu 17½, na grudzień 54½, na kwiecień-maj 56, na maj-czerwiec 55½

Okowita: w miejscu 17½, na grudzień 17½, na kwiec.-maj 18½, na maj-czerw. 18½

BERLIN, 9 stycznia 1873.

Stan powiatu: piękne

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszenica: spok. na styczeń	81½	81½	Oléj skalny: w miejscu	15½	15½
na kwiec.-maj	81½	81½			
na maj-czerwiec	—	—			
Żyto: spok. w miejscu	57½	57½	March. pozn. E.B. Pruskie oblig. p. Nowe pozn. list. z. Pozn. rent. list. Koléj żel. paist. Lombardy	105½	—
na styczeń	58	58	Aust. losy z 1860	—	—
na kwiecień-maj	57	57	Włoska renta .	65½	—
na maj-czerwiec	56½	56½	Amerykany .	97	—
Oléj rzep. spok. w miejscu	23½	23½	Austr. akc. kred. 71½ Rumuny	205½	—
na styczeń	23	23	Pozycja turecka	52½	—
na kwiecień-maj	23½	23½	Pol. listy likwid.	—	—
na wrzes.-paźd. 73	—	—	Rosyjsk. banknoty Austr. renta srebr. Uspos. stale.	—	—
Okowita: stale na styc.	18 5	18 5			
na kwiec.-maj	18 19	18 19			
na maj-czerwiec	18 23	18 23			
owies: spok.	—	—			

Posiedzenie
reprezentantów miasta **Poznań** w dniu **11 stycznia r. 1873.**
po południu o godzinie 4tęj.

Przedmioty obrad:

1. Wprowadzenie i zobowiązanie nowo resp. powtórnie obranych radców miejsk. tegoż na r. 1873.
2. Obrat radcy przydującego i zastępcy tegoż na r. 1873.
3. Obrat członków komisji fachowej na r. 1873.
4. Podwyższenie opłaty zamiataczom ulic Smolskim i Galce.
5. Obrat zastępcy komisji szacunkowej do rozkładu klasyfikacji dochodów.
6. Obrat arbitra dla X cyrkułu.
7. Wydzierżawienie miejskich łąk i parcel ornych na obszarach Górczyn.
8. Sprzedaż gruntu pomiędzy gruntem przy ulicy Magazynowej No. 1 i królewskim sądem powiatowym.
9. Osobiste sprawy.

(231)
podpis. **Pilet.**

Sprzedaż konieczna.
Dobra ryerskie w Księstwie Poznańskim w departamencie Poznańskim w powiecie Obornickim położone Popówko, ze wsi tego samego nazwiska, wsi **Popowa Urbania**, i z folwarków **Zagaja i Wychońnica** składające się, do Hrabiego **Alexandra Bnińskiego** należące, których tytuł własności na imię tegoż jest zapisany i które z objazdoscia 1327 hektarów 61 arów 80 łosek kwadratowych — opłacie podatku gruntowego ulegają, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu 4756,65 tal., na podatek budynkowy z wartości użytku na 517 tal. sprzedane mają drogą substacyi koniecznej

dnia 28 maja 1873. r.
przed poł. o godz. 9tęj
w lokalu Królewskiego sądu powiatowego w Rogoźnie.

Wypis z rejestru podatkowego, odpis wizerunkowy karty, księgi gruntowej, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości dotyczące się tychże dóbr ryerskich z anexami

jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesentów już stawione lub jeszcze stawić się mające przejrane być mogą w III biurze podpisanego Królewskiego Sądu Powiatowego w Rogoźnie podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Osoby, które chcą rościć do powyżej opisanej nieruchomości prawa własności lub nie zahipotekowane prawa realne, do których skutecznego przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zaінтаbulowanie w księdze hipotecznej, wzywa się niniejszem, aby swe pretensje najpóźniej do powyższego terminu licytacyjnego zapowiedziały.

Uchwała co do udzielenia przybicia publicznej ogłoszona zostanie w terminie wyznaczonym na

dzień 30 maja 1873 r.
w południe o godzinie 12tęj
w lokalu urzędowym podpisanego Królewskiego Sądu Powiatowego.

Rogoźno, dnia 11 grudnia 1872.
Królewski Sąd powiatowy.
Sędzia subastacyjny.

W drodze z **Ogrodowej ulicy 19 na Półwiejską 11** zginął **kołnierz futrzanny, szare baranki** — który uprasza się oddać za wynagrodzeniem **Półwiejska ulica 11 na III piętrze.** (243)

We Wtorek d. 14 b. m. rozpoczynam u siebie

kurs tańca
dla początkujących — dla dam o 7. dla panów o 8 godzinie.

Rochacki.
Ogrodowa ul. 19. (Hotel Wiedeński)

DWÓCH ZECERÓW
poszukuje drukarnia (226)

J. Buszczyńskiego
w Toruniu.

NOWE KOMPOZYCJE KOŚCIELNE
wydane nakładem **Ferdynanda Hösick**, księgarza, do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Poznaniu i na prowincyi:

Msze i śpiewy kościelne
Stanisława Moniuszki.
SERYA DRUGA
(ozdobiona portretem)

Nr. 1. Msza Piotrowska. Na chór męski i głosy solowe z towarzyszeniem organów. Słowa Justyna Wojewódzkiego. (Ostatnie dzieło autora). 2 tal. 10 sgr.

Nr. 2. Msza żałobna. Na 4 głosy z towarzyszeniem organów. 1 tal. 5 sgr.

Nr. 3. Kiedy ranne wstają zorze. Czerosław z towarzyszeniem organów. 12½ sgr.

Nr. 4. Inclinia aurum tuum. Modlitwa na jeden głos (Sopran albo Tenor) z towarzyszeniem organów. 7½ sgr.

Nr. 5. Psalm (pierwszy) przekładania F. Karpińskiego. Na jeden głos z towarzyszeniem organów. 7½ sgr.

Nr. 6. Boże Zbawco mój. Na jeden głos. 5 sgr.

Nr. 7. Illumine oculos meos. Graduale Duettno. 5 sgr.

Nr. 8. Modlitwa do Boga Rodzicy. Na jeden głos. 5 sgr.

Nr. 9. Hymn do Pana Jezusa. (Słowa Wład. Syrokomi). Na jeden głos. 7½ sgr.

Nr. 10. Hymn do Matki Boskiej. Na dwa głosy (Alt i Bas) Duettno. 7½ sgr.

Nr. 11. Podzwonienie Anielski. Na 4ry głosy z towarzyszeniem organu. 7½ sgr.

Nr. 12. Modlitwa Pańska. Na jeden głos (Mezzo-Sopran albo Baryton) z towarzyszeniem organu. 5 sgr.

Nr. 13. Benedictus. Na cztery głosy z towarzyszeniem organu. 10 sgr.

Zbiór ten stanowiący dalszy ciąg utworów kościelnych Moniuszki, wydanych p. t. Muzyka Kościelna, składa się z kompozycji zupełnie nowych, dotąd nigdzie nie wydanych, odznaczających się nadzwyczajnym bogactwem melodyj i harmonii, jak to nas przekonują znana powszechnie i w wielkiem upragnieniem oczekiwana **Msza Piotrowska**, będąca pierwszym Nrem zbioru tego.

Osoby na prowincyi zamieszkałe, biorąc wszystkie 13 num. naraz, kosztów przewyższających nie ponoszą.

Poszukują się **pomieszkania meblowane** każdej wielkości w bliskości Działowego placu, do zajęcia od dnia 16 stycznia 1873. O łaskawe adresy z podaniem ceny uprasza się w **Hotelu de Berlin.** (241)

Osiadłam od Wielkiejnocy w **Poznaniu** i przyjmuję **kilku uczniów na stancję**. Warunków udzielenie na życzenie każdego czasu.

Karól Kozłowski
w **Rokosowie**, poczta **Poniec.**

E. W. Czapiński,
Księgarnia F. H. Richtera w Poznaniu przy **Wilhelmowskim placu Nr. 15**
poleca swój dobrze zaopatrzony **skład nut muzycznych,**
kompozycje na sam fortepian i na 4 ręce, salonowe, z oper wyjątki w układzie łatwym i trudniejszym. Śpiewy polskie, włoskie, francuzkie i niemieckie z towarzyszeniem fortepianu. Mianowicie zwraca uwagę na wielki wybór (59)

Nut tanich
po 1 sgr. za arkusz i niżej — zamiast zwykłej ceny 5 sgr., całe opery w układzie fortepianowym, potpouri, uwertury, wyjątki z oper i t. d. Prócz tanich nut klasycznych znajdując się także po zniżonej cenie kompozycje nowszych autorów, jak: Aschera, Beyera, Chopina, Jungmanna, Kalkbrennera, Kruga, Kullaka, Karóla Meyera, Oestena, Rossellena, Schumann, Spindlera, Vossa, nawet tańce Jana i Józefa Straussów.

Abonament nut muzycznych
każdego dnia pod bardzo korzystnymi warunkami rozpocząć można. **Katalogi** tanich nut na żądanie bezpłatnie, na prowincyą franko rozsyłam.

Dr. Koszutski
mieszka od 1 stycznia r. b. przy **Młyńskiej ul. N. 5. B.** I piętro.

Skład mój **KRYTYCH i PÓLKRYTYCH powozów, kabryoletów i plauwag.** jest znowu obficie zaasortowany.

S. Lewinsohn.
Strzelno. (192)

WESTA

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że jako termin ostateczny do zapłacenia reszty podpisanej sumy na certyfikaty „WESTY“ banku wzajemnych zabezpieczeń na życie, oznaczony został:

piątek, d. 24 stycznia 1873
aż do 12 godziny w południe.

Wszystkich przeto, którzy wzięli udział w subskrypcji na fundusz zakładowy „Westy“, a nie zapłacili jeszcze całej sumy podpisanej tj. całych 25% gotówką, a pozostałych 75% w sola wekslach, wzywamy niniejszem, ażeby resztę zapłacili aż do wzywu oznaczonego terminu

w biurze „Westy“ w Poznaniu przy Berlińskiej ul. Nr. 31.

Przypominamy przy tej sposobności, że wedle § 43 ustaw „Westy“ i wedle § 3 warunków subskrypcji wpłacone już kwoty przepadną na rzecz Banku, jeżeli reszta wpłaty nie zostanie uskuteczniłą w powyższym oznaczonym terminie.

Komitet zakładający „WESTY“,

Banku wzajemnych zabezp. na życie w Poznaniu.

Z polecenia

Komisya organizacyjna:

Dr. J. Rejewski, Dr. H. Szuman. B. Leitgeber.

Tyżki do chmielu, de-
kówkę i mocniejsze dragi sprze-
daje Dominium Zabno pod
Mosiną. (244)

Od 1 kwietnia event: od 1
października r. b. poszukuje się
pomieszkania

o 6-7 pokojach na pierwszym piętrze
i to na Garbarach lub w bliskości
tychże. Oferty pod lit. A. B. C.
poste restante w Sremie fr. (235)

Lekarstwo nasze do wstrzykiwania
(Panaceo) uznane za wyborne flak. po 1 Tal.
usuwa wszystkie nawet najzastarzał.
wplywy w krótkim czasie bez bólu i radykal-
nie, rozsyłamy za przesłaniem pieniędzy lub
zaliczką. Bracia Kobligh drogeria, Jawor
(Jauer) na Śląsku. Skutek gwarantuje się.
(236)

Nauczyciel domowy,
zdołny przysposobić do sekundy gimn.
poszukuje miejsca. Oferty Nr 506
post. rest. Terespol. (189)

Raccahout arabskie
p. Delangrenier
w Paryżu.

Środek ten potwierdzony przez francuską
akademię medyczną, leczy słabość żołądka
i kiszki, przyspiesza powrót do zdrowia,
wzmocnia dzieci delikatne i wątłe, zabez-
piecza od gorączki tyfoidalnej i chorób opi-
demicznych. (236)
W Paryżu przy ulicy Richelieu 26, — w
Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicz,
w Lwowie w aptece p. Mikolaseh,
w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego,
w Kijowie w składzie mater. apte-
cznych braci Marcinezyk.

1632 Frankfurtska
loterya miejska.
Ciągnięcie IV klasy 18 bm.
Losy do tej klasy nadeszły.

S. Litthauer.
Wilhelmowski plac 17.
POZNAŃ.

W Poznaniu w aptece dra Mankiewicz
czaj i u R. Barcikowskiego (w Bazarze);
w Lwowie w aptekach pp. P. Mikol-
laseh i Ruchera; w Krakowie w apte-
kach pp. Trauczyńskiego i W. Re-
dyka; w Brodach w aptece p. M. Kulak
i u p. Franzos. (118)

Cygaretki indyjskie
(CANABIS INDICA)
PP. Grimault & Comp.,
Aptekarzy w Paryżu.
Wszystkie środki aż do dziś używane prze-
ciw astm, w jakiejby nie były formie i
postaci, miały za podstawę belladonnę, stramon-
ium, nikotynę albo opium.
Niedawne doświadczenia dokonane w
Niemczech a potwierzone we Francji prze-
konają, że konopie indyjskie z Bengalu
(Canabis indica) posiadają własności skut-
eczne do zadowienia przeciw tej słabości,
jak również przeciw kaszłom nerwowym,
suchotom gardłowym, zakatarzeniu, ochryp-
ności i utracie głosu, niewralgjom twarzy
i bezsenności. (46)
Dość można w Poznaniu w składzie
materiałów aptecznych P. R. Barcikow-
skiego i w aptece Dr. Mankiewicz.

NA SEZON BALOWY

polecam mój największy dobór
kolorowych jedwabi
w nader gustownych rodzajach i najpiękniejszych jasnych kolorach.

Suknie balowe i do towarzystw
mam w nadzwyczaj pięknych wyrobach i kolorach na składzie. (227)

Poznań, Rynek 63.
Robert Schmidt
dawniej Antoni Schmidt.

Kostiumy balowe i do towarzystw
wykonują się w bardzo krótkim czasie jak najgustowniej.

Podagra i reumatyzm
Wata na podagrę Dr. Pattisona,
szczególniej daje się użyć przy reumatycznych cierpieniach twarzy, piersi, gardła i zębów,
rwanu w głowie rękach kolanach, członkach, krzyżu biodrach i t. d. — Całe pakiety po 8
sg. i połowy po 5 sg. u pani Anieli Wutke ulica Wodna 8-9. (29)

Z powodu swych balsamicznych części tak bardzo zbawiennie, upie-
kszajaco i orzeźwiająco działającego mydła balsamiczne z orze-
chow ziemnych braci Leder 3 kawałki z opisem użycia 3 sg. —
4 kawałki w jednej paczce 10 sg. — (7)
Można zawsze dostać w Poznaniu u
C. W. Kohlschütter, Wrocławska ulica 3 i u
F. Fromma, Plac Sapiieżński, jako też w Mie-
dzychodzie: J. Stargard, Bydgoszcz: Teod. Thiel, Wschowa: Karol
Wetterström, Gnieźno: J. B. Lange, Grodzisk: Ludwik Streisand, Ino-
wrocław: J. Lindenberg, Krotoszyń: A. Levy, Nakle: A. Podgórski,
w Nowym Tomysiu: W. Feikert, Ostrowie: C. E. Wichura, Pleszewie:
J. Joachim, Rawicz: R. F. Frank, Pile: A. Zielsdorf, Skwierzynie:
Michał Schwarz, Września: W. Schenke, Trzemesznie: Konst. Pribe i
we Wolsztynie: E. Anders.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 8 stycznia.		Dobrow. poz. państw.		102 pl.	
Akcyje zakładowe kolei żelaznych.		Oblig. dług. państwa		89 pl.	
Akwizgrań-mastrych.		Prem. poz. państwa z 1855		125 pl.	
Akwizgrań-gorzelska		Listy zast. wschodnio-		pruskie	
Berl.-poczdam-magdb.		dito		83 pl.	
Berl.-szczęcińska		dito		91 pl.	
Halls-zóraw-gubenski		dito		100 pl.	
K. l. po praw. br. Odry		dito		5 pl.	
Marchijska-poznańska		Pomorskie listy zastaw.		81 pl.	
Górnoszląska-kol. lit. A. C.		dito		100 pl.	
dito		dito		91 pl.	
Wschodniopruska kol.		Poznańskie (nowe)		82 pl.	
północna		Szląskie		80 pl.	
Nadrenska		dito lit. A.		— pl.	
dito lit. B.		dito nowe		— pl.	
Bzesczo-grajewsk.		Zachodnio-pruskie		81 pl.	
Galicyjska Karola Lud.		dito		100 pl.	
Rumuńska kol.		dito II scrya		105 pl.	
Reński-Nahe		dito nowe		90 pl.	
Austr.-franc. kol. pań.		dito ditto		100 pl.	
Austr. półn. zachodnia		Listy rent. pomorskie		4 pl.	
dito kol. Rudolfa		dito poznańskie		4 pl.	
dito kol. połudn.		dito pruskie		4 pl.	
Warszawsko-wiedeńsk.		dito szląskie		4 pl.	
Wrocławsko-warszaw.		Zagraniczne papiery.			
		Austr. renta srebr.		4 pl.	
		dito papier.		4 pl.	
		dito losy z 1854.		4 pl.	
		dito losy z 1860		4 pl.	
		dito losy z 1858		4 pl.	
		dito losy z 1864		4 pl.	
		Rosyjsk. pols. obligacje		skarbowe	
		Pols. listy zast. III em.		4 pl.	
		dito nowe		4 pl.	
		dito likwidacyjn.		4 pl.	
		Ameryk. pożycz. 1858		4 pl.	
		dito 1859		4 pl.	
		dito 1860		4 pl.	
		Rumuńska pożyczka		4 pl.	
		Renta francuska		4 pl.	
		Pożycz. turecka z r. 1865		4 pl.	
		dito z r. 1869		4 pl.	
		Niemieckie papiery.			
		Półn.-niem. poz. związ.		5 pl.	

Akcyje bankowe, przemysłowe i kredytowe.		108 pl.	
Bergsko-march. bank		108 pl.	
Berliński stowarz. handl.		116 pl.	
Berliński bank		116 pl.	
Berliński bank lombard.		104 pl.	
Berliński bank meklers.		108 pl.	
Berliński bank meklers.		100 p.	
Berliński bank weksl.		60 p.	
dito kantor drzewa		106 p.	
dito omnibusów		171 p.	
Wrocław. bank dyskon.		122 pl.	
dito wekslowy		136 pl.	
Centr. bank dla prze-		mysu	
Centralny bank stowa-		rzyzeń	
Darmstadtzki bank		189 pl.	
dito zwany Zettelbank		114 pl.	
Desawski bank kredyt.		140 pl.	
Dortmundzki Union		177 pl.	
Niemiecki bank narod.		96 pl.	
dito ditto Unii		109 pl.	
Stowarzysz. dyskont.		279 pl.	
Gotajski bank kredyt.		114 pl.	
Hanowerski bank		111 pl.	
Kwileckiego i Sp. bank		96 pl.	
Lauchhammer		113 pl.	
Laurahütte		127 pl.	
Magdeb. stow. bankowe		124 pl.	
Magdeb. bank pryw.		106 pl.	
Meinigska bank kredyt.		143 pl.	
Austriacki zakład kred.		205-4 pl.	
Aust.-niemiecki bank		124 pl.	
Wschodnio-niem. bank		106 pl.	
Pruski zakład kredyt.		144 pl.	
Pomorski bank ryc.		119 pl.	
Poznański bank prowinc.		112 pl.	
Pozn. bank weksl. dys.		99 pl.	
Pruski bank		221 pl.	
Pruski bank ako. centr.		181 pl.	
Prowincjonal. stowarz.		dyskont.	
Redenhütte		171 pl.	

Stowarzysz. Immobil.		110 pl.	
Szląskie stowarz. bank.		162 pl.	
Szczeciński bank stowarz.		93 pl.	
Tellus, stow. bank. poz.		— pl.	
Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
Fryderykowsy		113 pl.	
Korony złote		9. 6 pl.	
Napoleonsy		5. 10 pl.	
Imperyaly		5. 16 pl.	
Dolary		1. 11 pl.	
Złoto w sztab. funt ocln.		— zł.	
Srebro funt ocln.		29. 20 pl.	
Zagraniczn. noty bank.		99 pl.	
Austriack. noty bank.		92 pl.	
Rosyjskie noty bank.		82 pl.	
Francuskie noty bank.		99 pl.	
Dyskonto wekslowe		5 pl.	
dito lombardowe		6 pl.	
Poznan, 9 stycznia. I			
Listy rentowe i zastawne.			
Pozn. listy zastawne		94 pl.	
Nowe listy zastawne		94 pl.	
Listy rentowe pozn.		93 pl.	
Prowinc. obligacje		100 pl.	
Powiatowe obligacje		100 pl.	
Powiatowe obligacje		92 pl.	
Obligacje miejskie		90 pl.	
dito		100 pl.	
Szląskie listy zastawne		83 pl.	
Szląskie listy rent.		93 pl.	
Akcyje bankowe.			
Ostdeutsche Bank		102 pl.	
Ostd. Wsl.-Bk w Bydg.		87 pl.	
Ostd. Prod. Bank		110 pl.	
Pozn. bank prowinc.		97 pl.	
P. pr. Wechs.-Dis.-Bnk		— pl.	
Pozn. bank budowl.		112 pl.	
Bniński, Chłap. i Sp.		96 pl.	
Kwilecki, Potocki i Sp.		145 pl.	
Prus. zakład kredyt.		162 pl.	
Szląskie stowarz. bank.		— pl.	

dito dito wekslowy	—	130 p.
dito pr. bank dysk.	—	—
Berliński bank weksl.	—	60 p.
Berl. stowarz. bank.	—	153 p.
Berl. bank prod. i han.	—	82 p.
Berl. stow. handlowe	—	308 p.
Meiningski bank kred.	—	150½ ż.
Meiningski bank hipot.	—	108 p.
Austr. akceje kredyt.	—	203½ ż.

Papieri pruskie.		
Poż. Związ. pól. niem.	5	—
Prus. poż. z r. 1859	5	—
dito ukonsolid.	4½	103½ p.
Poż. dobrohol.	4	101½ p.
Poż. ukonsolid.	4	96 ż.
Oblig. długu państw.	3½	89½ p.
dito prem. z 1855	3½	124½ p.

Krajowe koleje.		
Starogardzko-poznań.	—	100 p.
Górnoszląska lit. A i C	—	218 p.
dito lit. B	—	194 p.
Marchijsko-pozn.	—	57½ p.
dito 5½ z praw. pierw.	—	83½ p.
Koloński-międzyńskie	—	127½ ż.
Kolej po pr. brz. Odry	—	127½ ż.
Wsch. prus. kolei pol.	—	45½ p.
Hanowers.-altenbeck.	—	77½ p.
Nadreńsko-Nahe	—	45½ p.
Halsko-żórawsko-gub.	—	65½ p.
dito z praw. pierw.	—	84½ p.
Mag.-halb. ak. p. pr.	5½	136 ż.
Berl.-zgór. akc. pierw.	—	114½ ż.
Krefeld-kepin. ak. zak.	—	—
Kref.-kepin. ak. pierw.	6	88 p.
Berl. kol. póln.	5	74 p.
Bergsko-marchijska	—	131½ p.
Akwizgrańsko-mastr.	—	47½ p.

Zagraniczne koleje.		
Czeska kolej zachod.	—	110½ p.
Reichenbach.-pardub.	—	80½ p.
Kolej Rudolfa	—	79½ p.